

CENY OGŁOSZEN: Na 1 stronie wiersz miliony mk. 250 — na II stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wiersz. Ogłoszenia porządkowe o 50 proc. ograniczone 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych niedzielnych ceny o 50 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Pilsudskiego 4, telefon 64.
Administracja: Dęblińska 1, telefon 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Pilsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73.

Będzin, Małachowskiego 9.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6. telefon 73.

KINO „ZACISZE“

NAJPOTĘŻNIEJSZA SENSACJA WSZECHŚWIATA!

KINO „ZACISZE“

„Dr. MABUZE“

Potężny dramat w 3 serjach w 18 aktach, według sensacyjnego romansu NORBERTA JACQUES'A.

Dziś 1 serja! w 6 wielkich aktach.

Inszenizowany dla ekranu pod reżyserją F. LANGA.

Dziś 1 serja! w 6 wielkich aktach.

Dr. Mabuze to współczesny Casanova. — Najniebezpieczniejszy Don Juan. — Wielki awanturnik XX wieku. — Mistrz nauk tajemnych. — Niebawem potęga woli. — Kolosalne napięcie akcji.

Baczność ludzie słabych nerwów!
W roli tytułowej RUDOLF KLEIN-ROGGE.
AUD EGEDE NISSEN, jako Cara Carozza.
GERTRUDA WELCKER, jako hrabina Dasy Told.

ROLA GŁÓWNE:
Dr. Mabuze Rudolf Klein-Rogge.
Cara Caroze Aud Egede Nissen.
Hr. Dasy Told Gertruda Welcker.
Hr. Told Alfred Abel.
Prokurator Bernard Goetzke.

Dr. Mabuze entuzjasmował Warszawę przez 6 tygodni z rzędu w teatrze „Wodewil“.

Początek przedstawień w dniu powszednie o g. 5, w soboty o g. 4 w niedzielę i święta o g. 3 po poł. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczorem.

BANK

POLSKICH KUPCOW

PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w Łodzi

SPÓŁKA AKCYJNA (BANK DEWIZOWY)

ODDZIAŁ W SOSNOWCU

ULICA 3-go MAJA Nr. 15.

został otwarty 20 stycznia 1923 r. i załatwia wszelkie operacje bankowe.

Kasa Banku czynna od godz. 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej po poł.

Instytucja Centralna w Łodzi ulica Piotrkowska Nr. 113. DOM WŁASNY.

ODDZIAŁY: W KALISZU, aleja Józefiny Nr. 4, DOM WŁASNY.

W ŁĘCZYCY, aleja 3-go Maja.

W WIELUNIE, ulica Fabryczna.

W WARSZAWIE, (w organizacji).

467-4

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, że z dniem 15 b. m. otworzyłam w Będzinie przy ul. Kollataja Nr. 45 (II brama)

Pracownię sukien damskich p. f. „MARJA“

którą dotychczas prowadziłam z powodzeniem przez 5 lat w Łodzi. Zapewniając, że i nadal dogodzę najwybredniejszym wymaganiom Sz. Pań po cenach umiarkowanych, polecam się łask. ich względom i pozostaję
402 11
Z poważaniem „MARJA“

KINO „ZAGŁOBA“

II-ga serja.

Dziś i dni następne.

II-ga serja.

„Wędrowny cień“

Z cyklu
Tajemnicza Czwórka

W głównej roli EDIE POLO.

Lekarz-dentysta 229

Marja

Bitny-Szlachta

Przyjmuje codziennie od godz. 2-ej do 7-ej.

Małachowskiego 16, II pięć.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych 126

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 10—2.

Panie 5—6.

SOSNOWIEC, Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

PALTA JESIENNE **PALTA** ZIMOWE **GARNITURY**

Największy wybór! Najniższe ceny!

POLECA

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

H. ZAKRZEWSKIEJ

Pogoń, ul. Ciepła 4, w domu Ruska.

62 Doktor medycyny

J. HAŁACZ

były dyrektor szpitala wenerycznego.

Choroby skórne i weneryczne
Badania mikroskopijne.

Przyjmuje od 9—11 i 3—7 wiecz.

Sędzia Pils 3-go Maja nr. 4, I piętro.

Doktor 325

LUFT SPRINGER

Choroby: skórne, włosów, weneryczne, (Niemoc płciowa)

Analizy mikroskopowe.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje 9—12 i od 6—8.

Panie: 5—6.

Sosnowiec, ul. Moniuszewska nr. 30, II p.

Uwaga!!!

Dla Pań i Panów

Uwaga!!!

Najmodniejsze fryzury damskie wykonuje tylko p. „Anna“ była pracowniczka pierwszorzędných firm Paryża.

Najsolidniejsze manicure wykonuje P. „Helena“ w zakładzie fryzjerskim vis a vis pawilonu ogrodników w SOSNOWCU.

FIRMA

500—7

K. Musiał i S. Różycki.

ś. † p. STEFAN USAKIEWICZ

Inżynier miejski miasta Dąbrowy Górniczej, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 19-go stycznia r.b. o godz. 1-ej po poł. przeżywszy lat 51.

W zmarłym magistrat m. Dąbrowy Górniczej traci znanego i wybitnie zdolnego pracownika i wyraża głębokie współczucie pozostałej żonie, dzieciom i całej rodzinie.

605

MAGISTRAT M. DĄBROWY GÓRNICZEJ.

O naszą politykę zagraniczną.

Sosnowiec 21 stycznia.

W polityce zagranicznej Polski trzeba rozróżniać dwojakiego rodzaju sprawy. Jedne, które, nie wchodząc w zakres naszych bezpośrednich interesów międzynarodowych, wpływają na naszą politykę zagraniczną, jako wynik sojuszów i przymierzy z innymi państwami, — i sprawy, które są w ścisłym słowa znaczeniu naszymi.

1 Do pierwszej kategorii należy sprawa okupacji wojсковой zagłębia Ruhry przez Francję, do drugiej — prowokacyjny napad litwinów na Kłajpedę.

W sprawie zagłębia Ruhry, w której Francja występuje, jako wykonawca sankcji, przewidzianych w traktacie wersalskim, rola Polski ograniczyć się musi na razie do stanowczego oświadczenia, że akcję francuską uznaje za słuszną i na wypadek potrzeby, stwierdzonej przez rząd francuski, wypełni lojalnie swe obowiązki sojusznika.

Tu więc inicjatywa leży w rękach Francji, jako państwa bezpośrednio zainteresowanego, wszelka zaś ewentualna akcja Polski byłaby tylko wynikiem umowy międzynarodowej, jaką jest sołusz francusko-polski.

Inaczej się rzecz przedstawia, jeśli chodzi o cały szereg prowokacyjnych aktów ze strony Litwy, uwięzionych zajęciem Kłajpedy.

Kłajpeda, a raczej port kłajpedzki jest niezbędnym dla Polski oknem na morze, odgrywającym pierwszorzędną rolę w naszej polityce

handlowej z państwami bałtyckimi, a równocześnie ochroną przeciw agresywnej polityce Rosji i Niemiec, względnie z ich namowy działającej Litwy.

O ile pewna „skromność“ w odniesieniu do zagadnień polityki zachodnio-europejskiej jest u rządu polskiego rzeczą zupełnie zrozumiałą i właściwą, o tyle ta sama „skromność“ w sprawie Kłajpedy, wyrażająca się lakonicznym oświadczeniem p. ministra spraw zagranicznych, że ufamy w sprawę dliwość i energię rady ambasadorów, absolutnie nie może i nie powinna wystarczyć opinii narodowej.

Sprawa Kłajpedy, o której w wysokim stopniu, zależne jest utrzymanie naszego stanowiska mocarstwo wego i naszego znaczenia, zwłaszcza wobec małych państw nadbałtyckich, wymaga własnej linii politycznej, wymaga własnej inicjatywy.

Jest to właśnie kwestia „nasza“ w ścisłym tego słowa znaczeniu i mamy prawo żądać, by nasze interesy były w pierwszym rzędzie miarodajne dla sprzymierzeńców, tak jak w rzeczach polityki zachodnio-europejskiej ich interesy są dla nas miarodajnymi.

Nikt w Polsce nie chce polityki awanturniczej, ale pamiętać należy, że pomiędzy awanturniczością a stanowczością zachodzi wielka i zasadnicza różnica.

Tej stanowczości mamy prawo domagać się od rządu naszego.

gania, trapiące Rzeczpospolitą na dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią objawy budzącej się anarchii, którego źródło upatruje pan generał w działalności stronnictw prawicy sejmowej, przyznając równocześnie lewicy „głęboki instynkt państwowy“. Te ustępy mowy premiera przerywane były wykrzyknikami posłów prawicy, prawdopodobnie do żywego oburzonych insynuowaną im rolą pionierów anarchii.

Do drugiej kategorii niedomagań zaliczył premier wadliwą administrację, nie stojącą częstokroć na wysokości zadania i nie odróżniającą silnej władzy od samowoli. Anormalne te stosunki dają się zauważyć przedewszystkiem na kresach zarówno wschodnich, jak i zachodnich.

Administrację należy poddać zasadniczej reformie, polegającej na zupełnej jej unifikacji.

Walka z drożyzną.

W sprawie szalejącej orgji drożyznianej, zapowiedział premier zupełne zamknięcie granic dla wywozu żywności i walkę z paskarstwem.

Równouprawnienie

„mniejszości“.

W sprawie mniejszości narodowych, oświadczył p. Sikorski, że rząd ściśle będzie stosował zasadę równouprawnienia w myśl zasad konstytucji z 17 marca, żądając jednak w zamian od nie-polskich narodowości bezwzględnie lojalnego stosunku do państwa.

Finanse.

Dla polityki finansowej obecnego rządu uważa premier za miarodajne znane już ogółowi tezy narady byłych ministrów skarbu, zapowiadając przedłożenie sejmowi w przeciągu 4 tygodni konkretnych projektów ustaw przez nowego ministra skarbu.

Polityka zagraniczna.

Reasumując swe wywody podkreślił gen. Sikorski wybitnie pokojowy charakter naszej polityki zagranicznej i oświadczył, że choroby, trawiące obecnie nasz organizm państwowy, są ciężkie i wymagają długiego i cierpliwego leczenia.

Obecna sytuacja międzynarodowa wykazuje, że jest to bodaj ostatnia chwila dla gruntownej naprawy Rzeczypospolitej.

Prośba o poparcie.

W końcu pan premier prosił izbę o udzielenie mu poparcia, oświadczając, że świadom jest swej odpowiedzialności przed sejmem, niemniej jednak odpowiedzialnym jest przed narodem, państwem i własnym sumieniem.

Dziś, o godz. 4 popoł. odbędzie się następne posiedzenie sejm, na którym rozpocznie się dyskusja nad expose premiera.

Głosowanie nad votum zaufania dojdzie do skutku dopiero w przyszłym tygodniu.

O kurs marki polskiej.

Warszawa, 20 stycznia.

Odbyła się w min. skarbu pod przewodnictwem ministra Grabskiego i przy udziale prezesa polskiej krajowej kasy pożyczkowej Bigo konferencja prasowa, na której przedstawicielom prasy zostały udzielone wyjaśnienia w związku z niesłychanym spadkiem kursu marki polskiej w dnach ostatnich. Sprawozdanie w tym względzie składał prezes Bigo.

Wypadki polityczne wywołały w dniach ostatnich katastrofalny wprost spadek marki niemieckiej. W ciągu trzech dni, od 15 do 18-go bm. kurs dolara amerykańskiego w Berlinie podniósł się z 11.000 do 23.000 mk. Spadek marki niemieckiej pociągnął za sobą markę polską, gdyż działający na szkodę Polski spekulanci skorzystali z sytuacji i drogą szerczenia kłamliwych i niepokojących wieści wytwarzali na giełdzie nastroj wysoce dla nas nieprzychylny, co odbiło się musiato fatalnie na kursie marki polskiej. Od 15 do 18-go bm. kurs dolara podniósł się na rynku warszawskim z 22.000 do 38.000 mk., co stanowi wzrost dotychczas niebywały.

Uspokojenie i rozsadek powoli jednakże uzyskują przewagę na giełdach polskich i już w dniu dzisiejszym nastąpiło złamanie spekulacyjnej tendencji zwykłej, tak że dolar spadł już dziś do 30.000 mk., a w Gdańsku nawet do 29.000 mk. pol., i spodziewać się należy, że spadek ten będzie postępował w dalszym ciągu. Dlatego też przestrzecz należy kupców i przemysłowców przed dokonywaniem jakichkolwiek transakcji w obcych walutach, jako też przed nieuzasadnionym podnoszeniem cen, zwłaszcza, że żaden przedsiębiorca nie spowodował dotąd towarów po wysokich kursach dni ostatnich.

Z dyskusji, która się wywiązała po oświadczeniu p. Bigo i z wyjaśnieniami ministra skarbu wynika, że sytuacja giełdowa jest już opanowana, że żadnego powodu do niepokoju niema i że żadnym kłamliwym pogłoskom nie należy dawać wiary, gdyż są one z rozmysłem szerzone przez wrogie nam czynniki. Całe społeczeństwo winno przeciwdziałać tej szkodliwej robocie, zachowując spokój i równowagę. Jest to niezbędny warunek powodzenia akcji naprawy naszych stosunków finansowych, którą czynniki miarodajne podejmują obecnie w wyniku konferencji b. ministrów skarbu w Belwederze.

Więści ważne.

(z wczorajszych pism i depesz.)

— Liga narodów przekazała świeżo Polsce 15 tysięcy funtów szterlingów na walkę z epidemiami.

— Rząd rosyjski ogłasza pożyczkę złota z premjami. Główna wygrana 100.000 rb. złotych.

— Przebywający od pewnego czasu w Berlinie Karol Radek w przyszłym tygodniu powraca do Moskwy przez Warszawę, gdzie się w drodze zatrzyma.

— W Nadrenji francuskie władze okupacyjne wydały zakaz śpiewania niemieckich pieśni szowinistycznych w rodzaju „Wacht am Rhein“.

— Prasa grecka zapatruje się bardzo pesymistycznie na rezultaty konferencji w Lozannie i oświadcza, że nowy stan rzeczy będzie bardzo niekorzystny dla греków.

— „Svenska Dagbladt“ donosi, że do Sonthonnen zawiązał statek bolszewicki „Malygin“. Załoga zawzięcie stawiała opór rewolucyjnej. Gdy go przełamano i wkroczone na statek, znaleziono na nim amunicję i 200.000 karabinów. „Malygin“ wyruszył na morze, naładowawszy dwa tysiące pustych beczek. Na morzu spotkał dwa statki niemieckie i zabrał od nich ładunek broni.

— Rząd niemiecki wyznacza dla obszaru Ruhry jako oddziaływania personalne i rzeczowe 1 miliard marek niemieckich.

— Niemieccy urzędnicy i pracownicy kolejowi w zagłębiu Ruhry otrzymali w związku z zarządzeniem niemieckiego komisarsa państwowego zakaz dokonywania transportów węglowych dla Francji i Belgii, lub współdziałania w skierowaniu innymi drogami niemieckich pociągów z węglem do Francji lub Belgii.

Anarchja w Kłajpedzie

Gdańsk, 20 stycznia.

Położenie w Kłajpedzie, stało się zupełnie powikłane. Istnieje obecnie trzy rządy: Pierwszy — rząd wysokiego komisarsa Petisne, który wydaje rozkazy, nie mające już posłuchu; drugi — pozostała część starego dyrektorjatu krajowego, mający oparcie wśród urzędników i który wskutek tego wywiera jeszcze pewien wpływ. Trzeci rząd powstańczy, porządkowany przez wolnych strzelców, i który siłą pochwycił władzę w swej ręce. Daje się zauważyć również nocześnie wzmożona agitacja komunistyczna. Granica celna między Litwą a Kłajpedą jest zniesiona. Wywozi się masowo zboże, bydło i ziemniaki, wskutek czego nie tylko grozi miastu głód, ale opłaty celne, które stanowiły jedyne źródło finansowe Kłajpedy nie są już pobierane. W oko

Expose premiera gen. Sikorskiego.

Piątkowe posiedzenie sejm.

(Przez telefon).

Warszawa, 20 stycznia.

Całe wczorajsze posiedzenie plenum sejm, wypełniła deklaracja programowa premiera gen. Sikorskiego, zawierająca nie tylko osobiste expose prezydenta, lecz

także expose finansowe i w sprawach polityki zagranicznej.

Nasze niedomagania.

Gen. Sikorski dzieli niedoma-

inni wiedzieliby o tem... zarazy sobie to zakomunikowano. Zresztą gdyby mu przyszła myśl wystąpienia listu, pisałby przedewszystkiem do mnie, lub do mej siostry na pewno.

— Pańska siostra jest zamężną?

— Jest wdową, panie... Karolina z Beraudów Perrot.

— Jej zatrudnienie?

— Jest praczką.

— Mieszka?

— Przy ulicy Garreau, nr. 17-ty, w Montmartre.

Casseneuve zapisywał to wszystko w notatce, według rozkazu naczelnika policji.

— Podaj mi pan nazwiska i adresy wszystkich swych krewnych — rzekł tenże.

— Jeżeli to dla przekonania się czyli nie odbierali wiadomości od Edmunda Beraud, to nadaremne... — odparł gałganiarz; nie więcej nie wiedzą nademnie, upewniam.

— Mniejsza z tem... uczyni pan co żądam.

Piotr Beraud dyktował kolejno nazwiska. Skoro wygłosił Juliusza

Verriere, naczelnik przerwał zdumiony:

— Juliusz Verriere... byłby to ów bankier?...

— Tak, panie... wielkość, z którą nie sympatyzuje bynajmniej. Osobistość pozująca na bogacza... Jego córka, a moja siostrzenica, posiada więcej przymiotów i zalet w małym swym pałacu, niżli on w całej osobie.

— Zatem, mój ojciec... — wy-rzekł naczelnik, skoro gałganiarz ukończył dyktowanie — musisz oczeekiwać wraz z nami dopóki jakieś światło nie zabłyśnie i nie wskaże nam, czyli ów znieniony podróży był twoim bratem.

— Nie znaleziono więc żadnych papierów w hotelu, w którym zamieszkał?

— Żadnych... Wszystko wraz z nim porwano i uwięziono.

— Artykuł w dzienniku, jaki mi wpadł w ręce, nadmienia, iż pan masz odebrać jakiś list z Kalkuty?

— Potrzeba miesiąc czasu, aby ów list nadszedł do Paryża.

Pojmuję że pragnąłbyś jaknaj-rychlejsz otrzymać jakąś wiadomość w tym względzie — dodał naczelnik policji, wpatrując się w oblicze gałganiarza; że pragnąłbyś wiedzieć, czyli ów człowiek znieniony był rzeczywiście twym bratem... ponieważ gdyby zmarł, otrzymałbyś wspaniałą sukcesję...

— Ach! nie pragnę ja tej sukcesji, Bóg widzi... nie tyle o nią mi chodzi — zawołał Piotr ze szczerem przejęciem, o prawdzie którego wątpić niepodobna było — Czyż bowiem potrzebuję milionów? Czyżbym ich użyć potrafił, gdybym ich nawet posiadał? Jestem gałganiarzem i nim pozostanę. Zająć się upodobam sobie... Coś mi brak, panie, skoro nie czuję kosa na plecach, a haczyka w ręku! Nie... nie! owa sukcesja niczem jest dla mnie... ona nie nęci mnie wcale. Nie chciałbym jednak, jeśli zabito mego brata, aby morderca umknął bezkarnie. Mój brat Edmund był wprawdzie samolubem, dziwakiem, nie kochał swoich, lecz

wprawdzie był moim bratem. Chcę, aby jego zabójca został gilotynowany i ze wszystkich sił moich o to starać się będę.

— Jesteś pan dobrym bratem, uczciwym człowiekiem — odrzekł naczelnik policji. — Gdzie mieszkasz?

— W Saint-Ouen, w wsi Gałganiarzew.

— Dobrze... jeśli cośkolwiek bądź odkryjemy, zawezwę cię do dla powiadomienia. A teraz możesz odejść, czas jest mi drogi. Mam wiele do załatwienia.

Piotr, ukloniwszy się, wyszedł.

— Do czarta! — mruknął z drzwi — szkoda się było wzdzi dla nieotrzymania żadnej wiadomości. Lepiej mi było prze-spać się w domu.

Naczelnik policji przeciwnie zacierał ręce z zadowoleniem.

d. c. n.



NIBY TO MAMY...

*Niby to mamy Polskę, a nie mamy,
W dal ją zawistnych losów niosą śmigła;
Jest niby Wolność, którą tak kochamy,
A w sercach dotąd tkwi niewoli igła.*

*Nie jako moment sennej zmory migła
Niewola, ale powzrosła tamy;
Polska daleka jeszcze, niedoścignąta,
W świątyni Ducha wróg założył kramy.*

*Orkanem Wojny wylamano kratę,
Potrójne jarzma zwały się mury...*

*Lecz dłonie, kajdan znaczone stygmatem,
W próżnej ekstazie wznosimy do góry...*

*Kędy w błękitach, nad kwitnącym światem,
Szybuje szczęsny, Orzeł Srebrnopióry!*

CZESŁAW LUBICZ.

Dwie propagandy.

**Propaganda niemiecka. — Jej charakter i znaczenie. —
Propaganda francuska. — Odczyt adwokata Landais o Polsce. —
Potrzeba propagandy polskiej.**
(Korespon. wł. „Iskry“.)

Paryż, 19 stycznia.

Ludza się ci, którzy myślą, że klęska Niemiec w ostatniej światowej wojnie zadała cios śmiertelny pangermanizmowi. Koła wojskowe, zwyciężonych Niemiec butnie głoszą, że armia nie została zwyciężona na polu bitwy, niemieckie partie polityczne popierają politykę inflacji, chcąc w ten sposób obalić traktat wersalski i uchylić przykre dla narodu konsekwencje imperjalizmu niemieckiego, wreszcie wielki przemysł niemiecki, pomimo utraty kolonii, floty handlowej i ziem bogatych wciąż myśli o zdobyciu wszystkich rynków zbytu i utrzymaniu swej ekspansji na całym świecie.

Idea wielkiego bloku narodu niemieckiego od oceanu do oceanu i aż poza ocean, idea panowania rasy niemieckiej na lądzie i morzu nie zginęła na polach Marny i Verdunu. Z podziwu godną żywotnością warstwy kierownicze republikańskich Niemiec zajęły się natychmiast ustawie niem całego aparatu środków pangermanistycznych, odziedziczonych wkrótce po słynnej polityce „nowego kursu“ Wilhelma II. Uruchomiono potężną propagandę. Założono centrale tej propagandy po całym świecie. Zabrakło marek niemieckich dla spłacania rat, odszkodowań, dla odbudowy zalaných przez wojska niemieckie kopalni, spalonych fabryk, zrujnowanych miast i wsi francuskich, ale znalazły się marki na utrzymanie głównych ośrodków propagandy Niemiec we wszystkich krajach świata. Ośrodki te mają sieć swoich agentów, wydają broszury, inspirowane, zakładają agencje informacyjne, a materiały, którymi rozporządzają, są nieraz bardzo kunsztownie ułożone i pochodzą wprost z archiwum niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych.

Charakter tej propagandy jest rozmaity, zmienny przystosowany do psychiki narodu, którą ma inspirować. Takie więc stowarzyszenie imienia Fichtego (Fichtenbund) w Hamburgu, wydając broszurę, skierowaną przeciwko Francji, opisuje w wydaniu skandynawskim „okropności okupacji“ Zagłębia Saary przez wojska koalicyjne „czarne“ Francji jako gwałty „dzikich murzynów“, w wydaniu angielskim, stara się przedstawić — z tego powodu — niebezpieczeństwo i bliskość rewolty kolonialnej, w wydaniu amerykańskim wywołuje widma walki ras, wreszcie w wydaniu przeznaczonym dla narodów łacińskich, rozdziera szaty nad „militaryzmem“ i szowinizmem imperjalistycznym Francji.

Wszystkie te organy wewnętrzne i zewnętrzne, propagandy niemieckiej występujące pod nazwą stowarzyszeń, kierowane są przez biura informacyjne niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych, przez agencje i formacje, oficjalne i półoficjalne, przez a-

gencje telefoniczne, przez trusty prasowe, wreszcie przez instytucje ankiet ekonomicznych i ekonomicznej propagandy. Środki czerpane są obficie z niewyczerpanego źródła papierowego skarbu niemieckiego z wielkich syndykatów przemysłowych i w mniejszym stopniu z pewnych ośrodków politycznych.

Oczywiście głównymi obiektami tej propagandy niemieckiej są Francja i Polska — dwa kraje, które stoją na drodze ekspansji pangermanizmu, i które w rozumieniu wszech Niemców, a więc przede wszystkim wielkiego przemysłu i kupiectwa, muszą być przedziej czy później zgładzone. „Polska niepodległa — nigdy! To nowa armia francuska nad Wisłą“ — powiedział Bismarck, a słowa jego stają się dziś testamentem politycznym dla warstw rządzących Niemiec.

Północna część Francji z takimi portami, jak Calais, z bogatymi kopalniami żelaza potrzebna jest w najwyższym stopniu Niemcom, nie mówiąc już o Alzacji i Lotaryngii, w której znajduje się przeszło 50 proc. całej niemieckiej przedwojennej produkcji żelaza, 25 proc. hut żelaznych, bogate centrum przemysłu włókienniczego Miluzy, produkcja fosfatu itp. Francja musi być zdeptała przez Niemcy — tak postanowiła opinia Niemiec „nowego kursu“ przed wojną, a wszystko przemawia za tym, że Niemcy o niczym nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli.

Tej potężnej i brutalnej zarazem propagandzie niemieckiej przeciwstawia Francja, zgodnie z duchem i tradycją swej kultury, akcję, prowadzoną w najwykształcenijszych kołach społeczeństwa francuskiego, pełną głębokiego umiłowania ojczyzny i wolności, pełną dobrego smaku i kultury. Mnożą się w kołach uczonych, profesorów, działaczy społecznych i kulturalnych Francji, dygnitarzy, kościoła, arystokracji, śmietanki przemysłu i kupiectwa, stowarzyszenia przyjaciół zagranicy, ligi patriotów, przyjaciół Polski i mnóstwo innych ośrodków wytworzone intelektualnej propagandy. Celem jej — samoobrona przed fałszywymi oskarżeniami, utrwalenie przyjaźni dla ducha francuskiego, szerzenie podziwu dla kultury francuskiej i wreszcie umacnianie sojuszu i przemyślenia, które Francja, w imię niezmiennie wzniosłych haseł za wiera i pielęgnuje.

Przed tygodniem właśnie w wielkiej sali szkoły nauk politycznych, jedno z takich stowarzyszeń, „Przyjaciele Polski“, urządziło odczyt adwokata Raymonda de Landais, który niedawno powrócił z objazdu naszego kraju i dzielił się wrażeniami z licznie zebraną publicznością, wśród której znajdowało się wielu wybitnych ludzi francuskiego świata politycznego.

Odczyt miał formę wytworną, miejscami był wzruszający, nacechowany głęboką entuzjastyczną nieraz sympatią dla Polski. Przypominał zebranym, że książę Józef Poniatowski zginął dla Francji, że bierność francuska w 63 roku kosztowała Francję, kto wie czy nie klęską pod Sedanem, mówił o Polsce współczesnej, jako kraju wielkich możliwości, podnosił jej postępy na polu gospodarczym, z niezmiernym taktem przedstawił trudności wewnętrzne i parlamentarne młodej państwowości polskiej. W szczególności podkreślił, że w okresie wyborów Narutowicza miał miejsce nie wielki pochód młodzieży — „je dis petit, qu'on le sache“ (mówię o tym niewielki — trzeba, żeby o tym wiedzieli), czyniąc w ten sposób aluzję do propagandy niemieckiej, która szerzyła fałszywe opinie o wojnie domowej, o niezdolności do życia państwowego Polski itp.

Śluchając odczytu p. Landais miałem wrażenie, że jego odczyt

był właściwie polską propagandą, a uprzytomniając sobie, że p. Landais jest człowiekiem stowarzyszenia, które stawia sobie cele głęboko patriotyczne, ocenić mogłem, dopiero wartość moralną i charakter propagandy francuskiej i przepaść kultury, ducha, która ją dzieli od propagandy pangermanizmu.

A teraz słówko o naszej propagandzie. We Francji robią ją za nas z dużym powodzeniem. Ale w innych krajach?.. Pamiętam, że dobra opinia zagranicy nie tylko ułatwia sytuację polityczną, ale i utrwała życie gospodarcze. Może więc nasze koła przemysłowe, nasze uniwersytety, nasze stowarzyszenia kulturalne w imię najwznioślejszych nakazów narodowych, w imię tej misji dziejowej, którą przypisywali Polsce nie tylko nasi romantycy, rządowi naszemu pomagają w zorganizowaniu światowej propagandy na rzecz Polski, pokoju, pracy i kultury.

St. Wł.

SPRAWY MIEJSCOWE.

Francuzi w Czeladzi.

(Odpowiedź na artykuł zamieszczony w nrze 11 „Ilustrowanego Dziennika Zagł.“)

Posłuchajmy, co to wyprawiają wg. p. de Br., autora artykułu „Francuzi w Czeladzi“. W szale eksploatacyjnym pozbawiają Czeladź wody, zawałają grunta, obliczają korcowe na ruble, te zaś zamieniają na marki, licząc 2 m. 16 fen. za 1 rubla, nie dotrzymują zobowiązań, zachowują się wrogo wobec obywateli miejscowych, na gruntach kwitnącej niegdyś krainy powstają „pola śmierci“ etc. etc.

Jako naoczny świadek od lat 15 15 tego, co się w tej krainie niegdyś mlekiem i miodem płynęło, a obecnie „krainą śmierci“ przez p. de Br. nazwanej, postaram się dać kilka obiektywnych wyjaśnień.

Otóż mam powód przypuszczać, że p. de Br., nigdy w tej okolicy, choć tak bliskiej, bo 5 km. od Sosnowca odległej, nie był.

Nie wątpię, że p. de Br., odwiezwszy tę „krainę śmierci“, obecnie „Piaskami“ popularnie zwaną, zmieniłby swoje zdanie i skonałoby, że warunki zdrowotne, estetyka domów, porządek pod każdym względem w jego stolicy Sosnowcu i na Piaskach tak się mają do siebie, jak np. „Ilustrowany Dziennik Zagłębia“ do poważnego pisma prowincjonalnego.

Było jednak inaczej przed 40 laty. Tam, gdzie są obecnie piękne domy, parki i ogrody, były wszędzie same piaski i stąd miejscowość ta swoją nazwę bierze. Przejrzeliśmy do dalszych spraw. Miasteczko Czeladź rzeczywiście przez pewien czas cierpiało na brak wody. Jakkolwiek przyczyna tego zjawiska nie została dotąd ostatecznie stwierdzona przez geologów i hydrologów, to jednak kopalnie na terenach Czeladzi położone zakrzętały się koło zbudowania wodociągów i znaczne już sumy na ten cel poświęciły.

Pan de Br. utrzymuje, że wynagrodzenie od wydobytego węgla, czyli t. zw. „korcowe“, obliczane jest w rublach, które to ruble są następnie liczone po 2 m. 16 fen.

Ktokolwiek jest choć trochę obznajmiony ze sprawami kopalnianymi, w podobny nonsens nie uwerzy. Bo jakże to kopalnia może liczyć korcowe w rublach, kiedy ceny węgla są ustalane w markach. 1 proc. od sumy osiągniętej za węgiel, a obliczonej w markach, może wypaść tylko w markach, a nie w żadnej innej walucie. O tym wie każdy uczeń 3-tej klasy, ale redakcję „Dziennika“ widać arytmetyka i logika nie obowiązują.

Nieprawdą jest, że czeladzianie nie mogą kupić na swój użytek węgla na kopalni, a muszą go kupować od pośredników. Takich ograniczeń na kopalniach tutaj żadnych nie ma.

W końcu muszę zaznaczyć, że stosunki pomiędzy miejscowymi obywatelami czeladzkimi, a zarządcami kopalni, od czasu odzyskania niepodległości i usunięcia rozmaitych komisarzy włościańskich, stale się polepszają i należy mieć nadzieję, że d. de Br., ani redakcja „Dziennika“ pomimo gorliwych usiłowań, nie zdołają skutecznie zastąpić wyżej wspomnianych funkcjonariuszy, w roli podjudzania jednych obywateli przeciwko drugim, co daj Boże Amen.

M. Grzybowski.

Piaski, dn. 18.1 1923 r.

Posiedzenie rady miejskiej.

Sosnowiec, 20 stycznia.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej było specjalnie poświęcone sprawom finansowym.

Na początku zebrania, zanim przystąpiono do obrad, przewodniczący rady miejskiej, dr. Zahorski, przeczytał dwa nagłe wnioski magistratu sosnowieckiego. Pierwszy wniosek w sprawie regulacji ulicy Wawel, drugi w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 200 milionów marek na zwalczanie lichwy powojennej. Co do pierwszego wniosku magistratu, to, jak wiceprezydent Siłuszek sprawę przedstawił, zgłosił się do magistratu prywatny przedsiębiorca z gotowym planem regulacji ul. Wawel, żądając dość niskiego wynagrodzenia, a i gliny, która w znacznej ilości nagromadzi się przy regulacji ulicy Wawel. Rada miejska przystąpiła do dyskusji nad tym wnioskiem i na propozycję radnego inż. Michla, postanowiono wniosek odstąpić do komisji.

W sprawie zaś drugiego nagłego wniosku t. j. zaciągnięcia 200 milionów na walkę z lichwą, to rada miejska postanowiła sprawę tę rozpatrzyć na końcu posiedzenia.

Następnie przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Na czwartkowym posiedzeniu referentem wszystkich spraw finansowo-gospodarczych był radny Wieczorek, który przedstawił radzie następujące projekty podatkowe:

1) podatek od ładunków kolejowych. Dotychczas pobierany podatek od ładunków kolejowych był bardzo niski, a komisja skarbowa postawiła wniosek o 3-krotne powiększenie go, co przyniesie około 350 milionów na ek dochodu.

Następnie r. Wieczorek przedstawił projekt podatku konsump-

cyjnego od węgla, który przewidyje 20-krotne podwyższenie co wyniesie mniej więcej 8000 mk. na 10 korcach węgla. Rozumie się, że po zatwierdzeniu tego podatku, cena węgla w handlu drobnym ponownie bardzo znacznie zwiększy się; tona węgla kosztować będzie około 100,000 mkp. Rada miejska i ten projekt jednogłośnie uchwaliła.

Następnie przystąpiono do statutu o uchwaleniu składki na oświatę i opiekę społeczną. Według projektu komisji skarbowej każdy obywatel m. Sosnowca, który ukończył lat 18, obowiązany będzie do płacenia pewnej sumy na cele oświatowe; składka ta wyniesie rocznie od poszczególnych obywateli od 3 do 500 tys. mk. Największymi płatnikami będą dyrektorzy banków, właściciele kopalni i t. d. najmniejszymi zaś robotnicy. Rada miejska projekt statutu uchwaliła.

Również uchwalono podatek od lokali, który pobierany będzie w stosunku do płaconego komornego, oraz podwyższono stawki przy ściąganiu podatku miejskiego od płatników, którzy ociągają się z terminowym płaceniem należności miejskich.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy subsydjum dla teatru miejskiego.

Komisja skarbowa miała do rozpatrzenia dwa projekty, jeden zgłoszony przez magistrat, drugi przez komisję teatralną. Pierwszy przewidywał subwencję za pierwszy kwartał r. 1923 w wysokości 3,000,000 mkp. drugi 4,500,000 mkp. Rada miejska łącznie z komisją skarbową przychyliła się do wniosku komisji teatralnej, biorąc pod uwagę z jednej strony ciężkie położenie materialnie teatru, z drugiej zaś strony to, że teatr w dzisiejszych warunkach rzeczywiście stoi na wysokości zadania. Rada postanowiła wypłacić tytułem subwencji 4,500,000 mkp. za pierwszy kwartał 1923 r. płacąc 1 milion marek w styczniu, drugi milion mkp w lutym, a resztę w marcu.

Następnie rada miejska uchwaliła umiastowanie domu niemowląt, który mieści się przy ulicy Aleja. W domu tym znajduje pomieszczenie 23 dzieci.

W sprawie reżni postanowiono podwyższyć p. Cwejgenhaftowi czynsz roczny z 4,200 tys na 42 miliony mk.

W końcu uchwalono zaciągnięcie 200 mil. pożyczki na zwalczanie lichwy żywnościowej.

Operetkowa rada miejska

Dąbrowa, 20 stycznia.

Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, celem dokonania wyborów nowego zarządu miasta.

Przewodniczył p. K. Srokowski; obecnych 20 radnych, natomiast nieobecny był prezydent, dr. A. Piwowar.

Jakkolwiek większość naszych rad miejskich ma już ustaloną, oczywiście w sensie ujemnym, opinię, rada miejska w Dąbrowie zdobyła rekord swą bezkrytycznością i brakiem wyrobień.

Otóż po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia rady i zakomunikowaniu przez wiceprezydenta, p. Kasprzyka decyzji zarządu miasta w sprawie przyznania pracownikom miejskim 60 proc. podwyżki w grudniu r. b. przystąpiono do omawiania przesilenia w prezydium miasta.

Jedni z grona radnych ostro krytykowali dotychczasową działalność zarządu miasta, inni zaś stawali w jego obronie, twierdząc, iż poza pewnymi brakami i błędami, prezydium miasta ma poważne plusey, zwłaszcza w sprawach społeczno-kulturalnych.

W rezultacie wyłoniono dwa wnioski: pierwszy dr. Brokowski, aby rada udzieliła zarządowi miasta votum zaufania i pro-

siła o cofnięcie rezygnacji, drugi zaś rad. Cielaka i tow. iż rada przyjmując do wiadomości podanie się do dymisji zarządu miejskiego i postanawia przeprowadzić nowe wybory prezydium.

Przewodniczący poddał pod głosowanie najpierw wniosek drugi, który przeszedł większością głosów.

Następnie głosowano nad wnioskiem dr. Brokowskiego i wniosek ten... także przeszedł.

Wobec takiego wyniku, p. przewodniczący wyjaśnił, iż może nie wszyscy radni zrozumieli istotę rzeczy i dlatego wyszedł taki lapsus i po pewnych wyjaśnieniach ze strony radnych, przystąpiono powtórnie do głosowania i znów obydwie wnioski przeszły.

Oczywiście, zakrawało to już na operetkę, nie też dziwnego, iż przewodniczący oświadczył, że losy miasta są w rękach dzieci, bowiem podobne postępowanie ubliża wielce godności dorosłego, nb. radnego.

Ponieważ sytuacja była bez wyjścia, poczęto sprawę walkować od początku i wreszcie niektórzy z radnych zrozumieli śmieszne stanowisko, to też postanowiono poprzednie głosowanie uważać za niebyłe i nie wciągać tego epizodu do protokołu, natomiast przyjęto nowy wniosek dr. Brokowskiego, iż rada postanawia przystąpić do wyboru zarządu miasta.

Postawił także dr. Brokowski wniosek, aby na wieczną rzecz pamiątkę zaprotokółować właśnie poprzednią dziecinadę, lecz został przegłosowany i po przerwie 5-minutowej zarządzono wybory. Po obliczeniu kartek okazało się, że dotychczasowy prezydent otrzymał 9 głosów, p. Martynkowski 2, czystych kartek było 8 i na jednej napisano: tak.

Stosownie do obecnego kompletu rady absolutna większość wynosi 15 głosów, to też niektórzy z radnych, widząc taki wynik głosowania byli za odroczeniem wyborów do następnego posiedzenia, lecz więcej wytrwali nalegali, aby sprawę tę raz już zakończyć i po naradzie zarządziło powtórne głosowanie, w wyniku którego p. Piwowar otrzymał wymaganą ilość głosów przy czterech kartkach czystych.

Ogólnie sądzono, iż po przełamaniu największej trudności dalsze wybory pójdą łatwiej, tymczasem głosowania na wiceprezydenta dokonywano pięć razy i bez konkretnego wyniku, to też postanowiono kontynuować wybory na następnym posiedzeniu i zebranie zakończono.

Nowa polska placówka w Sosnowcu.

Wczoraj rozpoczął działalność w Sosnowcu bank pol. kup. i przem. chrześcijański w Łodzi, instytucja na wskroś zawodowa i chrześcijańska i z tego względu uważamy za swój obowiązek zaznaczyć naszych czytelników z historią tej placówki.

W lipcu 1917 r., w czasie okupacji niemieckiej i w rocznicę Grunwaldu rozpoczął swą działalność wspomniany bank, jako ekspozytura finansowa stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, początkowo z bardzo szczupłym kapitałem (58.000 marek.)

Zawdzięczając energię i rozmachowi kierowników oraz poparciu społeczeństwa polskiego, bank rozwijał się po amerykańsku i obecnie w szóstym roku swej działalności twórcy i kierownicy banku, z zadowoleniem mogą spojrzeć na miniony okres czasu pomijając bowiem to, że (popularnie zwany) bank chrześcijański ma silne i trwałe podwaliny finansowe, oparte na wartościach realnych, jak trzy wielkie domy dochodowe w Łodzi i jeden dom w Kaliszu, że jest posiadaczem dużych pakietów akcji i udziałów polskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które prze-

ważnie sam powołał do życia i w dalszym ciągu wybitnie finansuje. Główną jednak i najważniejszą zasługą banku jest to, że dziesiątki naszych rodaków kupców, przemysłowców i rzemieślników postawił na nogi przez właściwą i umiejętną pomoc kredytową.

W danej chwili bank chrześcijański ma oddziały w Kaliszu, Łęczycy, Wieluniu i Sosnowcu i w organizacji w Warszawie.

Uznając samą zasługę i działalność społeczną i narodową omawianego banku pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszych Sz. czytelników na nową tak ważną i pożyteczną placówkę polską, której dyrektorem jest p. Aleksander Kossowski.

Cennik detaliczny

uchwalony przez stowarzyszenia i związki kupieckie w Warszawie, obowiązujący do 31 stycznia 1923 r.

	funt	Kilo	410 gr.
Herbata luzem	16000	6560	
Herbata luzem 10 gr.		170	
Herbata Pecoe			
Orange	22000	9000	
Herbata Pecoe			
Orange 10 gr.		240	
Kawa zbożowa	1000	400	
Kawa palona „Rio“	11000	4500	
Kawa palona „Santos“	13000	5300	
Kakao na wagę	3200	1300	
Kryształ	2200	900	
Cykorja wrocławska			
„Gleba“ i „Bohma“	2200	880	
Marmelada 40 %	2800	1150	
Ryż „Burma“ i „Moulmain“	1750	720	
Sledzie norweskie sztuka		260	
Sledzie szkockie sztuka		350	
Sól jasna	620	260	
Sól ciemna	470	200	
Ocet stołowy litr	280		
Ocet do maryn. litr	560		
Zapałki pudełko	80		
Zapałki paczka	750		
Drożdże	4400	1800	
Herkulo na wagę	1900	780	
Mąka pszenna 50 %	1760	720	
Mąka pszenna 60 %	1340	550	
Mąka żytnia 50 %	1340	550	
Makaron	2750	1120	
Kasza manna krajowa	2150	880	
Kasza krakowska	1250	500	
Kasza perłowa			
funtówka	1900	780	
Kasza pęczak	1050	420	
Kasza jęczmienna	1050	420	
Kasza gryczana biała	1150	470	
Kasza gryczana łamana	1150	470	
Kasza gryczana palona	1150	470	
Kasza jaglana	1080	440	
Groch polny	740	300	
Groch „Wiktorja“	1260	520	
Fasola biała	870	360	
Fasola kolorowa	850	350	

Możeby nasi kupcy i kupujący w Zagłębiu zechcieli się stosować do cen powyższych.

Ofiary.

Ofiary złożone w kasie chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu na instytucję sierocę wzamian powinnowań noworocznych.

Mk. 38.000 zebrane przez p. dr. Zelenayową; 25.000 mk. M. W. Jagiełłowiczowie; 13.000 mk. St. Wolski; po 10.000 mk. Jerzy Bauerert, dr. Paszyc, A. Kłafowicz, St. Rutkowski, W. Regulska; po 5000 mk. A. Gostomska, J. Dąkowska, Podkajowa, F. Rogowski, P. Kucharski; po 3000 mk. Dyzenhaus, Kiljański; po 2000 mk. Małachowski, Konarszewski, Dobiecki; po 1000 mk. Zalega, Garbalski, B. Byliński, M. Richter, J. Hain, R. Gudowski, Brzozowski, R. Sojka, Olbrich, J. Muszyński, W. Cebulla, Majzner, J. Ziełiński, J. Mayer, Czerneda, J. Koralewski, Jokiel, A. Imiela, Uciński, Bukowski, M. Chmurak, P. Pawlik, B. Segel, W. Goebel, R. Szymański, Spatek, B. Zabicki, Szmaj, dyr. Jechalski, Z. Niewiarowska, J. Górna; po 500 mk. Kwiecień, A. Koźlik, E. Gruska, T. Sroczynski, Szyrowski, Bedkowski, Pietrzyk, Fochtman, Siwek, Derejczyk, Dyoak, J. Uchnast, M. Krawczyński, J. Flarek, Biały, Łapiński,

Skwarek, Stys, Czaja, A. Opatka, E. Niewęglowski, I. Nwak, R. Krawczyński, L. Pawliczek; 11.000 mk. — urzędniczy wydz. maszyn. i powierzchni t-wa hr. Renard; 56.100 mk. urzędnicy t-wa akc. Fitzner-Gamper na ręce p. Próchnieckiego; 17 tys. mk. urzędnicy Elekrowni miejskiej w Sosnowcu na ręce p. Z. Jacynicza; 2.230 mk. zebrane przez p. W. Tizmiela; po 10 tys. mk. Szym. Rudowscy, Wanda Ostalska, Henryk Horski; po 5 tys. ma. A. Rzeszotowska, Szuster, Kaz. i Reg. Gayczak, B. Pełka; zebrane przez p. Ber. Pełkę 9600 mk.

Pozostałe w wienca złożone przez kolegów s. p. Ludwika Krzyckiego 38.000 mk. i 40.000 mk. złożone przez firmę Mitnicki przeznaczają na inwalidów wojennych.

Kronika kielecka.

Opuścić Polskę. Na mieście rozplakatowano wezwanie ministerjum spraw wewnętrznych do osób narodowości niepońskiej i nieposiadających obywatelstwa polskiego, przybyłych do Polski w drodze nielegalnej, aby do dnia 1 marca r. b. opuścili terytorjum polskie.

Wezwanie to nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosji i Ukrainy, wylegitymowanych odpowiednimi dowodami.

Ochotnicy rezerwy. Zjawili się na rogach placów i ulic w Kielcach obwieszczenie z podpisem gen. Latinaka o zaciągu na ćwiczenia ochotników, szeregowców rezerwy, urodzonych w latach 1883 — 1892.

Z teatru. Zespół teatralny p. Dante-Baranowskiego udał się na występy do Częstochowy i Radomska.

Natomiast w Kielcach, gościła przez 3 dni trupa lubelska pod dyrekcją p. Grodzkiego, która wystawiła: „Czy ty interes“, „Drugiego męża“ i „Sublokatorkę“.

Z karty żałobnej. W kościele katedralnym kieleckim, odbyło się dnia 16 b. m. nabożeństwo żałobne za spokój duszy profesora rysunków i artysty malarza Tadeusza Wojtasiewicza, kielczanina zmarłego w Krakowie, przed kilkunastu dniami, śmiercią przedwczesną.

S. p. Tadeusz Wojtasiewicz był postacią oryginalną, sympatyczną, naturą gorącą, utalentowaną.

Prócz wielu obrazów i szkiców, został w jego tece pośmiertnej szeregiem nadzwyczaj charakterystycznych portretów i karykatur.

W sercach swych uczniów i uczennic na zapewnioną pamięć i żal serdeczny.

Pokój Jego szlachetnym ciałom!

Czy urząd pocztowo - telegraficzny jest, czy nie jest urzędem państwowym? Wydział samorządowy województwa kieleckiego wyjaśnił p. prezydentowi miasta Kielc, w sprawie przydziału mieszkań dla funkcjonariuszów urzędu pocztowo telegraficznego, że art. 1 p. 3 ustawy z dnia 4 IV-22 r. Dz. U. Nr. 33 poz. 264 nakłada na zarządy gmin obowiązek dostarczania mieszkań dla funkcjonariuszów państwowych służby cywilnej, a na zasadzie art. 118 z dn. 17-II 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. Nr. 21 poz. 164), pracownicy poczt, telegrafów i telefonów nie podlegają postanowieniom powołanej ustawy i nie są wymienieni w p. 3 art. 1 ust. z dnia 4-IV-22 r., a wobec tego nie mogą korzystać z przydziału pomieszczeń.

Z powodu drożyzny. Krążą pogłoski, że wskutek szalejącej drożyzny, zwołana będzie przez województwo konferencja z udziałem obywateli Kielc i Radomia, dla wspólnego z administracją obmyślenia środków zaradczych na gruncie miejscowym.

Byłoby to może jedynym wyjściem z sytuacji, zaprawdę już groźnej. Trzeba tylko pomysł szczęśliwy urzeczywistnić, a w czasie rozpraw zdążyć się trzymać od frazeologii i od demagogii.

Drobny ogień. W domu p. Prausa, przy ul. Kolejowej nad

Silnicą, zapaliły się krokwie na strychu, o g. 2 po poł. dn. 17. Drobny ten ogień ugasiła w zarodku straż ochotnicza pod wodzą nac. Bilskiego.

Z Niewachłowa. Z pobliskiego Niewachłowa donoszą, że w życiu tej olbrzymiej kilkutyśięcznej wsi podmiejskiej zaplanował kompletny zastój.

Miejscowi włościanie, względnie b. zamożni, stale odmawiają składek na sprawy publiczne.

Nic dziwnego, że dotychczas nie posiada Niewachłów domu ludowego, podczas, gdy mniejszy Masłów może się taką instytucją poszczycić.

W zaniedbaniu jest wszystko, co w dzisiejszych warunkach wojennych wszczęte było za okupantów.

Mamy tu na myśli kolejkę waskotorową, której tor z szynami, dotąd istnieją, na przestrzemi od st. Herbsskiej w Kielcach, aż do Miedzianiej Góry.

Wagonetki i lokomotywki znajdujące się na Miedziance, niszczone na słoje, od kilku lat.

A jednak, byłoby wielką ulgą komunikacyjną, gdyby kolejkę tę z powrotem uruchomili.

Zarówno dla niewachłowian i mieszkających okolicznych, którzy do Kielc wędrują zwykle na piechotę, tracąc czas i zdzierając obuwie, lub kalecząc stopy — jako też dla tutejszego przemysłu rolnego, jaki mógłby się rozwinąć, gdyby mu zapewniono łatwiejszy przewóz.

Takich zaniedbanych kolejek, mamy sporo w kieleckim.

Cz. L

FELJETON.

Mój przyjaciel Franio.

Mam przyjaciela Frania. Bardzo porządny chłopak, a w gruncie rzeczy zawodowy żołnierz. Do doktoratu prawa brak mu ostatecznego egzaminu; władza sześcioma językami. Krótko, tak jest inteligentny, że jego dowództwo znało, że można go odkomenderować na wojskowe kursy doszkalać.

Na tych kursach wchłania w siebie wiadomości z zakresu czterech klas gimnazjalnych i w ogóle wykazuje znaczne postępy ku zadowoleniu swych przełożonych.

Dzięki tym studiom przebywa stale w Sosnowcu i spotyka się ze mną w cukierni lub w knajpie.

Przed świętami odwiedził mnie bardzo zmartwiony.

Radz przyjacielu — powiada z miną tragiczną Nadchodzą święta, Sylwester, Nowy Rok, a ja mam na to wszystko dwa tysiące marek w kieszeni i te trzy tysiące, które mi jesteś winien. Co tu robić? Skąd wziąć gotówkę?

— Napisz czek do banku — mówię.

— Jakże napiszę czek — odpowiada on smutny, kiedy w banku nie mam żadnego konta.

Rzeczywiście. Sytuacja była ciężka. Milczeliśmy długo, rozważając w skupieniu ducha różne możliwości, wreszcie rzecze on z westchnieniem:

— Wiem co zrobić, napiszę do ojca.

W tym miejscu muszę zaznaczyć, że szlachetny rodzic mego przyjaciela, posiada straszne „węza w kieszeni“. Zaiste, sam Harpagon wobec niego mógłby się nazwać utracjuszem i pobierać u ojca mego przyjaciela lekcje oszczędności.

Postanowienie zapadło. Przyjaciel Franio siadł przy stoliku i począł pisać swą epistolę, gdy ja siedząc na łóżku układałem płomienny „List do niej“.

Po godzinie skończył, poczym przeczytał mi swoje dzieło.

Splakaliśmy się obaj serdecznie. Czego tam nie było! On leży w szpitalu, ciężko chory na żołądek. Pieniądzy niema, przyjaciele go opuścili... Wigilię spędzi samotnie... Tęskni szalenie. Wspomina ciągle kochanych ro-

dziców, dom i młodość... Lekarze mówią, że wyzdrowieje, ale on czyta im z oczu wyrok. Nie chce martwić swoich najdroższych, ale nie jest pewny czy dociągnie do Nowego Roku. Niech mu przebaczą, jeżeli i t. d. i. t. d.

Mnie to nie obchodziło, a jednak byłem głęboko wzruszony. Wysłał mi ten list „express“ i wygrzebawszy resztki groszy posłał mi obłą sprawę do „Zaczysza“, z nadzieją w sercu, ufni w przyszłość.

Za tydzień przyszła odpowiedź którą dosłownie podaje:

„Kochany Synu — pisał ten najchytrzejszy z ojców — wiadomość o Twojej chorobie zmartwiła nas wszystkich bardzo. Szczególnie nam przykro, że wigilię spędziłeś samotnie w szpitalu. Żałuję ogromnie, że obecnie nie mogę przysłać Ci pieniędzy, ale całą gotówkę zaangażowałem w interesach. Myśląc o Tobie, dał mi na Mszę św. za Twoje wyzdrowienie. Sciskam Cię serdecznie

Twój Ojciec“.

Franio nie dostał ataku apoplektycznego, tylko dlatego, że jest chudy i że odpowiedź otrzymał po pierwszym.

Co do mnie żałuję, że nie mogłem jego listu zużytkować do gwiazdkowego feljetonu. Bez wątpienia wywarłby na szan czytelnikach duże wrażenie.

Elin.

Grubasy chudną!

Ostatnie prace lekarzy paryskich wykazały, że płuca są organem, działającym na niszczenie tkanek tłuszczowych. Doświadczenia laboratoryjne, wykonywane na psach, ustaliły, niezbicie, iż wzmożone oddychanie objawia się znacznym schudnięciem, przeciętnie wynoszącym miesięcznie 1/10 ciężaru zwierzęcia.

Doktor Prevel z Paryża postanowił kurację tę zastosować do ludzi. Dzięki stałym i metodycznym ćwiczeniom, zwiększa się u pacjenta — nieszczęśliwego o tuczoności — siłę i pojemność płuc. Tym sposobem organizm pochłania znacznie większą ilość powietrza pracuje intensywniej i powoduje zniszczenie tkanek tłuszczowych.

By tę kurację przeprowadzić trzeba tylko trochę silnej woli i wytrwałości. Codziennie trzeba kilkakrotnie i po 5 — 10 minut za każdym razem robić odpowiednie ćwiczenia, mające na celu głębokie oddychanie. Oczywiście, równocześnie trzeba zachować umiarkowanie w jedzeniu.

Kuracja ta wydaje podobno doskonałe rezultaty. Dwa trzy miesiące pozbawiają ludzi 15-tu k. tłuszczu.

**NARES ZCIE
SOSNOWIEC
ZOBACZY
TAJEMNICZY PRZYSTANEK
TRAMWAJÓW MIEJSKICH
W WARSZAWIE**
na ekranie
kino „Zagłoba“
największy film polski.

WINA OWOCOWE rocznik 1922
Wina jabłkowe wytrawne,
wina porzeczkowe słodkie,
wina jagodowe słodkie
i sok winiowy 516—1
poleca w większych ilościach
**CHOJNICKA WYTWORNIA
WIN OWOCOWYCH**
A. Kaźmierski i S-ka CHOJNICE-POMORZE.

licy miasta słysząc o rabunkach, a ogólna dezorganizacja obszaru klajpedzkiego coraz bardziej się rozszerza.

Opór Niemców.

Berlin, 20 stycznia.

Odkryto się posiedzenie prezydium i głównego zarządu związku wielkich przemysłowców niemieckich w sprawie położenia w zagłębiu Ruhry. Wice-przewodniczący związku Frohweil oświadczył, iż obecnie nadeszła dla Niemiec chwila rozstrzygająca. Nadszedł znowu dla Niemiec czas aktywnej polityki oporu przeciwko wrogom. Trzeba zacisnąć zęby i działać po męsku. Jesteśmy przekonani, iż wkroczenie Francji do zagłębia Ruhry jest etapem Francji na tej samej drodze, którą kroczył Napoleon do Rosji. Pochód francuzów nie będzie początkiem naszej zagłady, lecz początkiem wolności Niemiec.

Pokojowa polityka Polski.

Kraków, 20 stycznia.

Na wczorajszym zebraniu giełdy krakowskiej złożył prezydent Izby handlowo-przemysłowej sprawozdanie z rozmowy z ministrem skarbu p. Grabskim. Minister zaznaczył, że wszelkie pogłoski wojenne są nieprawdziwe i pochodzą z wrogich i mętnych źródeł. Rząd prowadzi politykę pokojową, a najlepszą gwarancją tendencji pokojowej Polski jest osoba prezydenta, którego pokojowe usposobienie jest powszechnie znane.

Kronika.

Kalendarzyk.

21

Dzisiaj Agnieszki M.

Jutro Wincentego.

Wsch. słońca 7. 20

Zach. 3.30

Jeszcze o Ruhrze.

Mile ztego początki, ale koniec smutny. Był wczasy wojny niemieck dla Francji okrutny. Choć już oddawna walki przeminęły burze, dziś dopiero w odwecie zasiadł francuz w Ruhrze. Krzywdą się Francji stała z tej racji jedynie, że w Wersalu zawarto pokój, nie w Berlinie.

Ćwierk.

Od Administracji.

Upżej nie prosimy Szanownych przedplatników (prenumeratorów), odbierających „Iskrę” pocztą tak w kraju jako też we Francji i Ameryce o niezwłoczne regulowanie przypadających nam należności za gazetę.

W Administracji „Iskry” przy Dęblińskiej Nr. 1. są do odebrania ofiary dla niżej wymienionych instytucji:

Dla sierot w Niegowonicach — 28430 mk. Kolonie letnie — 45000 mk. Najbiedniejsze sieroty — 30000 mk. Ochronę św. Józefa — 5000 mk. Przytułek niemowląt — 5000 mk. Ochrona Chrześcijańskiego T-wa Dobroczy. — 10000 mk. Czerwony Krzyż — 26500 mk. T-wo Chrześcijańskiej Dobroczy. — 5000 mkp. Biednych uczni szkoły „Staszycy” — 20000 mk. Biedne dzieci po górnikach 100 000 mk. Siedziba harcerska w Łekawie — 52 000 mk.

Prosimy zakłady lub osoby zainteresowane zgłaszać się z odpowiednimi upoważnieniami po odbiór wymienionych wyżej sum w godzinach od 9 do 12 i od 3-iej do 6-iej.

Odczyt. W dniu dzisiejszym odbędzie się w gimnazjum Staszycy na Pogoni o godz. 5-iej po

południu wykład prof. Ludwika Skoczylasa na temat „Nowe kierunki sztuki w Polsce”.

Wykład stanowi dalszy ciąg poprzedniego, który charakteryzował ogólnokulturalne i europejskie tło nowych poczyną w sztuce. Wykład niedzielny zajmie się szczegółowo odbiciem tych poczyną współczesnej twórczości Polski, oraz samodzielnymi motywami teje twórczości.

Obchód styczniowy. Staraniem kół samopomocy uczenia seminarjum żeńskiego i uczniów sem. męskiego w Sosnowcu odbędzie się dziś obchód ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego. Obchód rozpocznie się nabożeństwem o godzinie 9-iej rano z kazaniem w czasie mszy św. śpiewać będzie chór młodzieży pod batutą prof. Jakubowicza poczym odbędzie się poranek ścisłe szkolny. Na nabożeństwo o 9-iej rano w kościele parafialnym w Sosnowcu zaprasza się wierznych.

Zarząd katolickiego związku polek w Dąbrowie składa niniejszym serdeczne podziękowanie W. W. Panniom Irenei Srokovskiej Farjaszewskiej i Halinie Czajkowskiej za bezinteresowne wzięcie udziału i uświetnienie koncertu, a tym samym przyczynienie się do osiągnięcia większego dochodu na ochronę miejscową i szkołę gospodarczą dla dziewcząt z mającą powstać przy wyżej wymienionym związku.

O nowego prezydenta. Jakkolwiek na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie wybrano ponownie na prezydenta miasta dr. A. Piwowara, dotychczas nie wiadomo czy przyjmie on ten mandat.

Podobno zależne to będzie od wyniku wyborów pozostałych członków prezydium.

Zakończenie bezrobocia. Strajk, który wybuchł w fabryce pasty Erdał w Zawierciu, został zlikwidowany.

Robotnicy otrzymali 29 proc. podwyżki za grudzień i 80 proc. w styczniu.

Ruch cennikowy. Polscy czeladnicy piekarscy wystawili swe nowe żądania. Po pertraktacjach uzyskali w Sosnowcu i Będzinie 75 proc. podwyżki, w Dąbrowie zaś 80 proc. Natomiast czeladnicy żydowscy zażądali 120 proc. podwyżki dla czeladników i dla pomocy 15 tysięcy mk. tygodniowo i 8 klg. chleba. Ostatecznie uzyskali 10 500 mk. na dniówkę i pół klg. chleba, pomoc zaś 5250 mk. na dniówkę i pół klg. chleba.

Ma się rozumieć, że cena chleba znacznie podskoczy.

Z żałobnej karty. W Dąbrowie zmarła s.p. Kasprzykowa, żona znanego obywatela i wiceprezydenta miasta; onegdaj zaś zmarł s.p. S. Usakiewicz, inżynier miejski.

Z zebrania b. wojskowych. W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu odbyło się zebranie b. wojskowych i inwalidów z całego Zagłębia Dąbrowskiego, którym rząd udzielił koncesji na hurtowe składy win i wódek. Zebrani utyskiwali na ciągłe ciężary, nakładane na tego rodzaju przedsiębiorstwa przy równoczesnych najróżnorodniejszych ograniczeniach. Uchwalono jednogłośnie zwrócić się z odpowiednią petycją do prezesa ministrów, sejmu, oraz prezesa klubu Witosa z prośbą o zrewidowanie ustawy przeciwalkoholowej, która specjalnie krzywdzi wyżej wspomnianych koncesjonariuszy. W skład delegacji, która ma wyjechać w tej sprawie do Warszawy, powołano pp.: Zelaśkiewicza, Wójcika i W. Białasa.

Ujęcie bandyty. Policja śledcza aresztowała Jana Palucha, zamieszkałego na Sroduli, za współudział w napadzie rabunkowym w Radomiu.

Z teatru.

Dzisiaj popołudniu. „Zabawa w miłość” w wykonaniu zespołu teatru sosnowieckiego. Początek o godz. 4-iej punktualnie.

Dzisiaj wieczorem „Banco” z udziałem znakomitej artystki teatru warszawskich Heleny Sulimy. Początek o godz. 8 wieczór.

„Banco” w Dąbrowie ukaże się jutro w poniedziałek z Heleną Sulimą. Początek o godz. 8 wiecz.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Expose gen. Sikorskiego w senacie.

Warszawa, 20 stycznia.

Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie konwentu seniorów senatu, na którym sen. Woźnicki z klubu „Wyzwolenie” oświadczył, że uważa za zbędne posiedzenie senatu, na którym premier gen. Sikorski ma wygłosić expose, ponieważ według konstytucji, senat nie ma prawa powziąć jakiegokolwiek uchwały z powodu deklaracji rządu. Wywody sen. Woźnickiego poparł jedynie sen. Posner z P. P. S., wobec czego sprawę przeniesiono na posiedzenie plenarne.

Na początku posiedzenia plenarnego sen. Woźnicki powtórzył swój wniosek. Przeciw wnioskowi wypowiedział się sen. Buzek, z P. S. L., poczym w głosowaniu wniosek upadł.

Po załatwieniu tej sprawy formalnej głos zabrał gen. Sikorski i wygłosił expose zgodnie z tym, które przedtym wygłosił w sejmie. Premier szczególnie zwrócił do zaprzestania walk partyjnych i zgodnego zwalczania demagogii dla dobra państwa. W tej własnej pracy, zdaniem premiera, senat może oddać rządowi znakomite usługi. Omawiając kwestie budżetowe wskazał premier m. in. na fakt, że jakkolwiek projekt budżetu na 1923 r. przewiduje 5000 miliardów wydatków, dotychczas już w roku bieżącym wydrukowano banknotów na sumę 800 miliardów, co wyraźnie wskazuje na to, że nadeszła ostatnia chwila dla ratowania państwa.

Następne posiedzenie dla dyskusji nad expose wyznaczono na poniedziałek na godz. 10 rano.

Uznanie Litwy de jure.

Rząd belgijski postanowił wczoraj uznać de jure Litwę Kowieńską.

Demonstracje antyfrancuskie i antypolskie w Gdańsku.

Gdańsk, 20 stycznia.

Ubiegłej nocy doszło tu do demonstracji antyfrancuskich. Garść prowokatorów hakatystycznych zorganizowała przed konsulatem francuskim hałaśliwą manifestację, podczas której wygłoszono szereg podburzających przemówień i odśpiewano szowinistyczne pieśni niemieckie. Następnie demonstracje przybrały charakter wyraźnie antypolski, przyczym zaznaczyć należy, że obecni podczas demonstracji policjanci gdańscy zachowywali się zupełnie obojętnie.

Udział Anglii w eksploatacji zagłębia Ruhry.

London, 20 stycznia.

„Temps” zamieszcza artykuł, nawołujący rząd angielski do rozpoczęcia układów z Francją w sprawie udziału Anglii w eksploatacji zagłębia Ruhry.

Ciągnięcie milionówki.

Warszawa, 20 stycznia.

W dzisiejszym ciągnięciu milionówki los padł na Nr. 2974060, zakupionej we Lwowie.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 20 stycznia

Dolary — 25.500

Franki — 1700

Funty szter. — 119.000

Marki niem. — 1.35

Kor. czeskie — 720

„ austr. — 37

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 20 stycznia.

Marki polskie 72

Dolary — 19500

Tapicer i dekorator

PRZYJMUJE wszelkie obywatelki i reparacje w miejscu i na wyjazd. Wiadomość: ulica CZYSTA Nr. 7, 3 piętro **GROSICKI**

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 20 stycznia.

Marki polskie — 77

Dolary — 19 250

Potrzebny

rutynowany buchalter, oferty piśmienne zgłaszać osobiście do Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Będzinie. 359-3

ROZLEWNIA I HURTOWO-DETALICZNY SKŁAD SKAŻONEGO SPIRYTUSU (denaturatu)

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA, BEZ OGRANICZEŃ.

SOSNOWIEC, Wiejska 38.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie spadkobierców Anny Scheiblerowej, decyzją z dnia 17 lutego 1922 r. postanowił: wzbronić wszelkich wypłat, dotyczących akcji po 500 rubli o obligacji po 500 rubli Górniczo-Przemysłowego Tow. Akc. „Saturn” oznaczonych Nr. Nr. akcje:

370 do 534, 1661 do 1066, 1098, 2380 do 2479, 2882 do 2911, 2947 do 2951, 2957 do 2961, 3025 do 3062, 3083 do 3132, 3184 do 3233, 3700 do 3707, 3748 do 3757, 3766 do 3767, 3796 do 3803, 4445 do 4459, 4480 do 4514, 5115 do 5118, 5121 do 5155, 7725 do 8814, 9997 do 10000, 10370 do 10534, 11061 do 11066—11098, 12380 do 12479, 12882 do 12911, 12947 do 12951, 12957 do 12961, 13025 do 13062, 13083 do 13132, 13134 do 13138, 13184 do 13233, 13700 do 13707, 13748 do 13757, 13766 do 13767, 13796 do 13803, 14445 do 14459, 14480 do 14514, 15121 do 15155, 17725 do 18814, 19997 do 20000, 3134 do 3138, 15115 do 15118 z kuponami od 1 kwietnia 1914 r. do 1 kwietnia 1915 r. obligacje: 4026, 4028 do 4031, 4033 do 4040, 4042 do 4049, 4051 do 4064, 4067 do 4071, 4073, 4074, 4076 do 4078, 4080 do 4101, 4103 do 4108, 4110, 4111, 4113 do 4118, 4120 do 4125, 4127 do 4147, 4149 do 4153, 4155 do 4157, 4159, 4161 do 4164, 4167 do 4176, 4179, 4183 do 4187, 4189 do 4192, 4194 do 4197, 4199 do 4217, 4219, 4222 do 4249, 4242 do 4246, 4248, 4251 do 4258, 4260 do 4268, 4271 do 4279, 4281 do 4289, 4291 do 4297, 4299 do 4308, 4310 do 4322, 4324, 4325, 43 7 do 4348, 4348, 4349, 4352 do 4355, 4357 do 4360, 4363 do 4367, 4371 do 4388, 4390, 4392 do 4394, 4397, 4399 do 4406, 4408, 4410, 4411, 4413 do 4416, 4418 do 4420, 4422 do 4427, 4429, 4430, 4432 do 4441, 4443, 4445 do 4460, 4463 do 4465, 4467, 4472, 4475 do 4483, 4485 do 4491, 4493 do 4499, 4502 do 4515, 4517 do 4519, 4520, 4521, 4524 do 4527, 4529, 4530, 4532, 4534 do 4538, 4540 do 4553, 4555 do 4567, 4569 do 4576, 4578 do 4583, 4585 do 4605, 4608, 4610 do 4622, 4624, 4626, 4628 do 4640, 4642 do 4650, 4652 do 4659, 4661 do 4663, 4665, 4666, 4668, 4671 do 4673, 4675 do 4678, 4681, 4682, 4686 do 4691, 4693 do 4699, 4701 do 4714, 4716 do 4725, 4727 do 4734, 4736 do 4738, 4741, 4745, 4748, 4749, 4751 do 4753, 4755 do 4760, 4762 do 4766, 4768 do 4771, 4773 do 4793, 4795 do 4797, 4799 do 4802, 4804 do 4814, 4816 do 4827, 4829 do 4831, 4834, 4836 do 4847, 4849 do 4854, 4856, 4858 do 4864, 4865 do 4871, 3873 do 4887, 4889, 4891 do 4898, 4900 do 4902, 4904, 4905, 4907, 4909 do 4914, 4917 do 4927, 4929, 4930, 4932, 4934, 4936 do 4942, 4944 do 4958, 4960 do 4974, 4976 do 4982, 4985, 4986, 4988, 4989, 4991 do 4996, 4998 do 5000 z kuponami od 19 marca 1915 r.

W myśl powyższej decyzji wzywa się wszystkich, roszczeniowych prawa do wyżej wyszczególnionych akcji, obligacji i kuponów, aby złożyli takowe w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, lub zgłosili sprzeciw do tegoż Sądu do dnia 1 lutego 1925 roku. 517-3

W dniu 3-go lutego 1923 roku o godz. 10-iej przed południem odbędzie się w lokalu Komendy Policji powiatu Będzińskiego

sprzedaż jednego roweru

w dobrym stanie, na rzecz Skarbu Państwa, w drodze publicznej licytacji. 562-3

OGŁOSZENIE.

Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno - Hotelowych oddział w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8

podaje do wiadomości, iż w dniu 25 stycznia 1923 roku o godz. 1-iej w nocy, odbędzie się

Walne Zebranie Członków

Związku Gastronomiczno-Hotelowego.

487

Przewodniczący: F. Janicki. Sekretarz: K. Banasik.

SZKOŁA TAŃCÓW

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Sosnowca i okolic, iż z dniem 22 stycznia r. b. rozpoczynam kurs tańców.

WYŁĄCZNIE NOWOCZESNYCH

500

Wpisy na kursy przyjmuję codziennie od 6 do 8 wieczorem. Informacji osobistych zasięgać można w poniedziałki i czwartki od godziny 6-iej do 8-iej wieczorem.

W sali przy ulicy Piłsudskiego vis-à-vis „Iskry”

jednocześnie rozpoczynam lekcję tańców nowoczesnych i staropolskich w Dąbrowie, ul. Sobieskiego w sali „Kupieckiej”.

Zapisy i informacji udzielam w niedzielę od godz. 3 do 7-iej wiecz., we wtorki od 7-iej do 9-iej wieczorem.

Polecając się łaskawym względem Szan. publiczności pozostaję Z poważaniem prof. K. WRZESZCZ (mistrz baletu).

Możemy natychmiast i w dalszym ciągu dostarczyć po cenach dogodnych

KOKS HUTNICZY

w następujących gatunkach: 580

bryły, orzech, kostka i grysik.

Spieszne zapytania przyjmuje

„PRACA” PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

KATOWICE, SZENKENDORFA 2. TELEFON 2677.

Zawiadomienie.

Zarząd Zrzeszenia Rodzicielskiego podaje do wiadomości wszystkich rodziców zrzeszonych i niezrzeszonych, że na mocy porozumienia się w Warszawie z władzami oświatowymi ustala dzień poświęcenia lokalu szkolnego na 22 b. m., egzaminy zaś na 24, 25 i 26 b. m.

Wykłady rozpoczną się zaraz po egzaminach.

522-2

Zarząd Zrzeszenia.

Poszukuje się energicznego dozorcę do partii roboczej oraz placowego

któryby równocześnie pełnił funkcję ekspedienta w wielkiej fabryce zachodniej Małopolski. Obaj reflektanci w średnim wieku z dłuższą praktyką, obydwaj w swoich funkcjach.

Zgłoszenia do Biura ogłoszeń FELIKSA STATTERA, Kraków, Grodzka 13, pod „Cementownia Małopolska”. 551

DOSTARCZAMY HURTOWNIE papiery pakowe (w rolkach i arkuszach), kartony, papiery kolorowe i tekturę introligatorską.

WIELKOPOLSKA PAPIERNIA

Towarzystwo Akcyjne
BYDGOSZCZ, UL. GDAŃSKA 19.

Spróbujcie nowy wysmieniony gatunek herbaty Nr. 50. firmy 423
„CEYLON”

Drobne ogłoszenia.

KUPNO I SPRZEDAŻ

50 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcijan!

Największy fabryczny skład manufaktur w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze. Chrześcijański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. „Jarmark Łódzki” Sp. Akc. z kapitałem 200 milionowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamgarny, sukna, kory wełniane, szewiory półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i w ogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysła materiały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomości ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterią, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego o obecnie sprawdzonym. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rak swych lokali handlowych, otwieracie handel z manufakturą, garderobą i galanterią. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwieracie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95-6

Z powodu wyjazdu (sprzedam plac tania) Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 344-1



Maszyny do pisania „ORZEL” (Adler)

z niezniszczalnym mechanizmem, nadzwyczaj akuratem pismem i niezrównaną siłą uderzenia polecają reprezentanci

STANISŁAW SKÓRA i S-ka

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. — Telefon 1847.

LOKALE.

50 mk. za wyraz.

Zamienie pokój z kuchnią w Krakowie na takie w Sosnowcu i ewentualnie wynajem w Sosnowcu za odstępem. Wiadomość u gosp. darza Pilsudskiego 36. 420-1

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do „Iskry” pod „M.” 578

Sędzia pokoju Władysław Grzegorzewski poszukuje pokoju w polskiej rodzinie, najchętniej z utrzymaniem. Oferty ul. Modrzejowska Nr. 5. hotel. 576-3

Mieszkanie z um. łowaniem do opłacidnia. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 257-1

Od zaraz do odstąpienia pokój z kuchnią z umeblowaniem wszelkie wygody w średnim cenie. Wiadomość ul. Dekerta 10 u Rozenholca. 565-2

ROZNE.

50 mk. za wyraz.

Na kursach rysunkowych J. Dobrowolskiej zapisy codziennie od 6-8 wieczorem w kancelarii szkoły, Sosnowiec Dęblińska 1. 398-4

Wykwalifikowanego tkacza n. krosna ewentualnie współnika czynnego poszukuje. Sprzedam garnitur mebli salonik pod obicie 180 tysięcy. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 346-1

50.000 mk. nagrody za odnalezienie z enie dłuta wiertniczego skradzionego lub zgubionego w dniu 10 bm. w drodze z kop. „Renard” do Sosnowca. Zgłaszać się M. Lempiński i S-ka Małachowskiego 26, jednocześnie ostrzeżenie przed nabyciem powyższego dłuta. 421-1

Wspólnika z większym kapitałem do eksploatacji węgla brunatnego poszukuje się zaraz. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa. 450-2

Fizjoterapeuta powrócił z Warszawy. Czesze i ondukuje Na Słuby balet i t.p., wyjeżdża także do miast Zagłębia. Adres: F. Abramowiczówna Modrzejowska 33. 536-2

Poszukuję nauczyciela lub nauczycielki niemieckiego języka na godziny wieczorowe do dorosłej osoby znającej ten język w celu gruntownego przypomnienia i wprawy w konwersacji. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu pod „Konwersacja”. 549-1

Ostrzeżenie. Ostrzegam przed kupnem urządzania restauracyjnego od pana Berezowskiego z Będzina, gdyż takowe jest wyłącznie moją własnością. Antoni Zencikiewicz. 556-2

Pracownia gorsetów „Rozalia” Sosnowiec Dęblińska 11. Poleca w dużym wyborze gotowe pasy wolne od wszelkich stałek i fiszbin, bardzo modne i ca. kowicie wygodne już od 8 tysięcy. Pasy lecznicze. Pasy do ciąży i różne modne fasony napierśników. 575

Jest do odebrania but męski za zwrotem kosztów ogłoszenia w Grodzku przy ul. Czeladzińskiej Nr. 186. znaleziony dnia 16 bm. 570

Poszukuję korepetytora(ki) matematyki (dla dorosłej). Adresy proszę składać „Iskra” Dąbrowa. 57-2

Uczeń Gimnazjum państwowego uczy się lekcji w zakresie 6 klas. Wiadomość ul. 3-go Maja 1. 3. m. 12. 504

Zaginął zeszyt z notatkami maszyn parowych J. Chmielew. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry” w Sosnowcu. 564-2

Uczeń VII klasy Gimnazjum klasycznego uczy się lekcji i poszukuje mieszkania na lekcje. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 563

Kurs kroju, haftu. Sosnowiec Kołtaja 11 Nowakowska. 583

Krawcowa poszukuje szycia po domach, ul. Pilsudskiego sklep p. Rakowskiego. 591-1

Jedyna w Zagłębiu chrześcijańska pracownia kolder, A. Brożyna Sosnowiec Warszawska 6, poleca na składzie duży wybór kolder satynowych, wełnianych, jedwabnych w różnych kolorach i gatunkach i fryzmuje koldre do przeróbki. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 596

Wspólnika z poważnym kapitałem do kmo-teatru „Paryskiego” w Częstochowie, ewent. udziałowców poszukujemy lub lokal wydzierżawimy na bank. Sosnowiec 3 Maja Nr. 11, Ceglowski. 593

ZGUBIONE DOKUMENTY.

30 mk. za wyraz.

Ardrzejowi Dwojewskiemu skradziono książkę zwolnienia od służby wojskowej wydaną przez PKU. Będzin. 502-1

Łydek Józef zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 19 p. ułanów wołyńskich. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 505-1

Stróż Kazimierz zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Strzemieszycę i świadectwo pracy wyd. przez Staszyc dawniej Puszkini, skradł Andrzej Rogoża, poszukiwany przez Rolę jako zbieg z więzienia kieleckiego. Dokumenty unieważnia się. 506-1

Borowika Bolesława dowód osobisty wydany przez gm. Strzemieszycę i świadectwo pracy wyd. przez Staszyc dawniej Puszkini, skradł Andrzej Rogoża, poszukiwany przez Rolę jako zbieg z więzienia kieleckiego. Dokumenty unieważnia się. 507-1

Wacław Koclega zgubił dokument zwolnienia z wojska wyd. przez kadrę 2 pułku w Jabłonie. 514-1

Wiktorowi Goli skradziono kartę demobilizacji wydaną przez PKU. U. Będzin. 523-1

Suwała Władysław (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU w Będzinie. 528-1

Sztainbrikerowi Hermanowi skradziono portfel z 6000 mk., kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie i dowód osobisty zony Marii Sztainbriker wydaną przez magistrat m. Łodzi. 529-1

Koczy Jakób zgubił dowód osobisty z fotografią wydany przez magistrat m. Sosnowca, różne ważne dokumenty. 531-1

Wahrzagier Benjamin (r. 1898) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 20 pp. w Krakowie i dowód osobisty z fotografią wydany przez magistrat m. Będzina. 732-1

Moszkowi Majerowiczowi skradziono metrykę urodzenia i kartę demobilizacji wydaną przez P. K. U. Tarnob. 538-1

Aleksander Tomala zgubił dowód osobisty wraz z portfelem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji za wynagrodzeniem. 541-1

Mierzwa Andrzej zgubił zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez PKU. Będzin oraz inne dokumenty wraz z portfelem i pieniędzmi. 543-2

Tadysz Góral zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez gm. Olkusko-Siewierską w Strzemieszycach. 555-2

Zaginął świadectwo 4 klasy gimnazjum w Zawierciu oraz dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dąbrowy na imię Janina Koralcówna. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 568

Rak Franciszek zgubił tymczasową kartę zwolnienia wydaną przez kadrę 84 p.p. oraz inne dokumenty cywilne i wojskowe. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 574-3

Suwała Stanisław zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Dąbrowy zwrócić „Iskra” Dąbrowa. 566-3

Abramowi Feldbergowi skradziono dowód osobisty i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 579-3

Michał Sienkiewicz zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 21 p.p. 577-3

Jan Będkowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 588

Leksandrowi Mikołajowi skradziono kartę zwolnienia z wojska, dowód osobisty wydany przez gm. Kołim. pow. Myślenice. 590-3

Franciszek Skwarek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 595-3